

Izrael „upomina” Irlandię za bojkot towarów

27 stycznia 2019

Irlandzka ambasador w Izraelu została „upomniana” przez izraelski resort spraw zagranicznych, ponieważ parlament Irlandii przegłosował w tym tygodniu uchwałę o bojkocie towarów, które zostały wyprodukowane przez Żydów z nielegalnych osiedli zbudowanych na palestyńskich terytoriach. Same centroprawicowe władze Irlandii skrytykowały zresztą nowe przepisy, obawiając się głównie reperkusji ze strony Stanów Zjednoczonych.

W czwartek izba niższa irlandzkiego parlamentu przyjęła ustawę, zgodnie z którą do Irlandii nie mogłyby być importowane produkty pochodzące z izraelskich terytoriów, zajętych przez syjonistów od czasów wojny sześciodniowej w 1967 roku. Tym samym do irlandzkich sklepów nie trafiłyby towary wyprodukowane przez osadników z Jerozolimy Wschodniej, Zachodniego Brzegu i Wzgórz Golan, a więc terenów odebranych po wspomnianym konflikcie Palestyńczykom, Jordanii i Syrii.

Ustawa została zgłoszona przez niezależną deputowaną, natomiast została poparta przez konserwatywną partię Fianna Fáil i lewicowo-nacjonalistyczne Sinn Féin. Skrytykowały ją z kolei centroprawicowe władze kraju, według których ustawa ma szczytne założenia, lecz ostatecznie będzie szkodzić Irlandii oraz nie poprawi znacząco sytuacji Palestyńczyków. Ponadto rządzący uważają ją za sprzeczną z prawem Unii Europejskiej i obawiają się reakcji Stanów Zjednoczonych oraz amerykańskich inwestorów.

Irlandzka ambasador w Tel Awiwie, Alison Kelly, otrzymała z kolei oficjalny protest od Ministerstwa Spraw Zagranicznych Izraela. Według syjonistów ustawa ma więc „antysemicki” charakter oraz będzie miała „poważne reperkusje” dla stosunków

izraelsko-irlandzkich. Ponadto w utrzymanym w napastliwym tonie proteście można przeczytać, iż „byłoby lepiej, gdyby Irlandia zajęła się mrocznymi dyktaturami i organizacjami terrorystycznymi, zamiast Izraelem, jedyną demokracją na Bliskim Wschodzie”.

Na podstawie: Independent.ie, TimesOfIsrael.com

Źródło: Autonom.pl